

KONSTITUCJE PAŃSTW WSPÓŁCZESNYCH
STUDIUM PRAWNO-HISTORYCZNE

KONSTITUCJE PAŃSTW
WSPÓŁCZESNYCH
STUDIUM PRAWNO-HISTORYCZNE

REDAKCJA NAUKOWA
Maciej Serowaniec
Jakub Zemła
Tymoteusz Gurbin

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU
MIKOŁAJA KOPERNIKA

Toruń 2018

Recenzenci

Prof. dr hab. Zbigniew Witkowski
Dr hab. Zbigniew Naworski, prof. UMK
Dr hab. Andrzej Gaca, prof. UMK
Dr hab. Aleksandra Kustra

Projekt okładki

Tomasz Jaroszewski

Koncepcja graficzna okładki przygotowana na podstawie projektu plakatu konferencyjnego autorstwa Karola Nowaka

Redakcja

Katarzyna Czerniejewska

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2018

ISBN 978-83-231-3988-1

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
REDAKCJA: tel. (56) 611 42 95; fax (56) 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
DYSTRYBUCJA: tel./fax (56) 611 42 38
e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl
DRUK I OPRAWA: Drukarnia WN UMK

SPIS TREŚCI

Słowo od Redakcji	7
Zbigniew Filipiak	
Między literą prawa a praktyką. Uwagi na temat porządku konstytucyjnego Księstwa Warszawskiego	9
Tymoteusz Gurbin	
Kilka uwag nad „sądami Diplocka”	27
Przemysław Lewicki	
Instrument(y) rządzenia – konstytucje angielskiego protektoratu	49
Jan Majewski	
Teologia polityczna na przykładzie Dwóch Ciał Króla	67
Tadeusz Mroziuk	
<i>Prawa konstytucyjne</i> Hugona Kołłątaja: geneza, treść i znaczenie	77
Agnieszka Pawłowska-Kubik	
Między teorią a praktyką. Kilka uwag o konstytucjach staropolskich na przykładzie konstytucji o senatorach-rezydentach i kompozycji między stanami	111
Patryk Rejs	
<i>Partieantrag auf Normenkontrolle</i> – nowy rodzaj austriackiej skargi konstytucyjnej	143
Marta Sagan	
Najwyższa Rada Sądownictwa jako organ gwarantujący realizację konstytucyjnej zasady niezależności władzy sądowniczej w Republice Włoskiej – czy w pełni?.....	167
Maciej Serowaniec	
Rola parlamentu narodowego w kształtowaniu polityki integracyjnej na przykładzie państw nordyckich	179

Anna Tarnowska

Dwa oblicza konstytucji. Tekst konstytucji i jego interpretacja jako przedmiot badań na przykładzie projektu naukowego ReConFort 199

Monika Tyloch

Duch konstytucji i jego ochrona, czyli o norweskiej klauzuli wieczystej 219

Jacek Wantoch-Rekowski

Problematyka dotycząca ubezpieczeń społecznych w konstytucjach wybranych państw europejskich 233

Jakub Zemła

Konstytucjonalizm kompromisu – symbol przemian społecznych i prawnych w Japonii 247

Jan Majewski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

TEOLOGIA POLITYCZNA NA PRZYKŁADZIE DWÓCH CIAŁ KRÓLA

Streszczenie. Analizując pojęcia zaczerpnięte z teologii średniowiecznej oraz refleksji europejskiej nad państwem, prawem i podstawami funkcjonowania organizmu politycznego, można wyznaczyć ewolucje pojęć, które utworzyły koncepcję Dwóch Ciał Króla. Warto więc zastanowić się nad funkcjonowaniem tej koncepcji w praktyce oraz jej znaczeniem dla ustroju politycznego.

Słowa kluczowe: teologia polityczna, Dwa Ciała Króla, prawo angielskie w XVI i XVII wieku, władza, suwerenność, monarchia, Parlament

Political theology – the case of King’s Two Bodies (summary)

By analysing ideas drawn from medieval theology and from European reflection on terms of: state, law and basics of functioning of the political organism, we establish evolutionary patterns, through which medieval notions had built the concept of King’s Two Bodies. Also practical values of this concept and its importance for political system are taken into consideration.

Keywords: political theology, King’s Two Bodies, English law in 16th and 17th century, power, sovereignty, monarchy, Parliament

W myśli politycznej Carla Schmitta można znaleźć wiele ciekawych i prowokujących do głębszej refleksji idei. Pośród nich na szczególną uwagę zasługuje pojęcie teologii politycznej. Schmitt sądzi, że

„wszystkie istotne pojęcia z zakresu współczesnej nauki o państwie to zsekularyzowane pojęcia teologiczne”¹. Zauważa, że historyczna ewolucja pojęć uzasadnia taką analogię, mianowicie wszechmocny Bóg stał się wszechmocnym prawodawcą, cud w teologii stał się stanem wyjątkowym w naukach prawnych². Ociekające mistycyzmem, religijne pojęcia przekształciły się w wyniku translacji w pojęcia konstytuujące współczesne rozumienie narodu, suwerenności czy legitymacji. Natomiast ingerujące we wszystkie sprawy państwo działa zupełnie jak *deus ex machina*, który wprowadza nowe pozytywne regulacje, aby uzupełnić niedostatek funkcjonalny dotychczasowych praw, a po chwili staje się uosobieniem miłosierdzia i dobrotliwości i przez ułaskawienie, amnestię czy abolicję unieważnia wcześniej ustanowione prawa. We wszystkich przykładach działania widzimy zatem osobliwą jedność państwa, które jest równocześnie prawodawcą, wykonawcą praw, strażnikiem, instancją łaski i opiekunem – słowem: państwo cechuje swoista „wszechmoc”³.

Nie o państwie jednak jako takim i nie o współczesności będzie tu mowa, lecz o Anglii w czasach Tudorów i Stuartów. Autor pragnie pokazać, jak wyżej wspomniana koncepcja sprawdziła się w działaniu, jak prawnicy angielscy przenieśli pojęcia średniowiecznej teologii i zastosowali je, by wzmocnić władzę królewską i uzasadnić ją, a potem – jak ich dzieło zostało użyte w sposób dokładnie przeciwny.

Tu po raz pierwszy można się spotkać z tytułową koncepcją Dwóch Ciał Króla, jednak aby w pełni zrozumieć jej istotę, należy zacząć od krótkiego wstępu historycznego. Edmund Plowden, znakomity elżbietański prawnik, w swoich *Raportach* opisał sprawę księstwa Lancaster, które królowie z dynastii Lancaster posiadali jako własność prywatną, a nie jako własność Korony, a którego część Edward VI Tu-

¹ C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M. A. Cichocki, Warszawa 2012, s. 77.

² Schmitt wokół pojęcia stanu wyjątkowego buduje swoją teorię suwerenności – dla niego suwerenem jest ten, kto wprowadza stan wyjątkowy, co tłumaczy w innym razie raczej dziwną analogię. Zob. *ibidem*, s. 45 i n.

³ *Ibidem*, s. 79.

dor wydzierżawił, gdy nie był jeszcze pełnoletni. Prawnicy Korony, zgromadzeni w Serjeant's Inn⁴, doszli do wniosku, że:

Według prawa powszechnego żadne działanie, które Król podjął jako Król, nie będzie odrzucone ze względu na jego niepełnoletniość. Król ma w sobie dwa Ciała, a mianowicie ciało naturalne (*body natural*) i Ciało wspólnotowe (*body politic*). Ciało naturalne jest ciałem śmiertelnym, podlegającym wszystkim niemocom, które przynależą mu z natury albo z przypadku, podlegającym niedojrzałości, niepełnoletniości albo przypadłościom wieku starczego oraz podobnym skazom, które przydarzają się ciałom naturalnym innych ludzi. Ale jego Ciało wspólnotowe jest Ciałem, którego nie można zobaczyć czy dotknąć, składającym się z polityki i rządu i przeznaczonym do kierowania ludem i zarządzania dobrem publicznym, i to Ciało jest zupełnie pozbawione niemowlęstwa, wieku starczego i innych naturalnych skaz i niedojrzałości, którym podlega ciało naturalne, i z tego powodu to, co Król czyni w Ciele wspólnotowym, nie może zostać unieważnione albo udaremnione ze względu na upośledzenia jego ciała naturalnego⁵.

Ernst H. Kantorowicz, autor monografii, na której został oparty ten artykuł, wskazuje na możliwą inspirację elżbietzańskich prawników traktatem sir Johna Fortescue *The Governance of England*. I faktycznie, po zestawieniu obu tekstów, podobieństwa pojęciowe stają się uderzające. Głównym pomostem między myślą teologiczną a spekulacją prawniczą będzie tu *character angelicus* osoby króla, do czego jeszcze wrócimy. Tymczasem sędziowie argumentowali dalej w duchu średniowiecznej koncepcji *persona mixta*: „Jego Ciało wspólnotowe, które zostało przyłączone do ciała naturalnego, usuwa niedoskonałości ciała naturalnego i przyciąga do siebie ciało naturalne, które jest tym niższym, i przyciąga do siebie także wszystkie wynikające z tego skut-

⁴ Zgromadzenie w Serjeant's Inn miało charakter nieformalny, ale z racji tego, że jego członkowie sądzili w sądach królewskich, możemy wnioskować na rzecz adekwatności prezentowanych tam rozważań do wyroków. Zob. E. H. Kantorowicz, *Dwa Ciała Króla*, Warszawa 2007, przyp. **.

⁵ E. Ploewden, *Commentaries or Reports*, London 1816, s. 212a.

ki, gdyż jest większe, *quia magis dignum trahit ad se minus dignum*⁶. Aż w końcu skonkludowali:

Dlatego gdy dwa Ciała w Królu stają się jako jedno Ciało, któremu żadne Ciało się nie równa, to podwójne Ciało, w którym Ciało wspólnotowe jest ważniejsze, nie może pozostawać w związku z żadnym pojedynczym ciałem⁷. [...] Ale [pomimo jedności dwóch ciał] jego [króla] uprawnienia do pozostawania w ciele naturalnym nie zostają podważone przez Ciało wspólnotowe, ale wciąż pozostają⁸. [...] Mimo że oba Ciała są połączone razem w tym samym czasie, uprawnienia jednego nie przeszkadzają uprawnieniom drugiego, ale pozostają odrębnymi uprawnieniami⁹. [...] *Ergo* ciało naturalne i Ciało wspólnotowe nie są odrębnymi ciałami, ale zjednoczonymi w jedno Ciało¹⁰.

Wydaje się, że ilość materiału źródłowego można uznać za wystarczającą do przeprowadzenia wstępnej analizy problemu. Na Dwa Ciała Króla składa się więc jego fizyczne ciało naturalne i fikcyjne, abstrakcyjne Ciało wspólnotowe. Dobrą ilustracją tej prawniczej metafory jest okładka autorstwa Abrahama Bosse do *Leviathana* Thomasa Hobbesa w wydaniu z 1651 roku:



⁶ Ibidem, s. 213a.

⁷ Ibidem, s. 238a.

⁸ Ibidem, s. 242.

⁹ Ibidem, s. 233a.

¹⁰ Ibidem, s. 242a.

Król stanowi tu dosłowne Ciało wspólnotowe – ludzie, członkowie wspólnoty, składają się na poszczególne elementy królewskiego ciała. Jego ciało naturalne jest nieważne, pozostawione poza kadrem. Z kolei Ciało wspólnotowe wyraźnie dominuje nad całą krainą, przytłacza swoim ogromem nie tylko królestwo, ale także jego mieszkańców, których trzyma w sobie, w interpretacji Hobbesa¹¹ za pomocą strachu – stąd atrybuty miecza i berła (być może symbolu prawa) w rękach władcy.

Wracając jednak do Dwóch Ciał Króla, należy powiedzieć, że to określenie jest tu powtarzane za jurystami Tudorów, ale jednocześnie z tyłu głowy pojawia się myśl, że nie jest ono czymś zupełnie nowym. Rzeczywiście – Dwa Ciała są w istocie koncepcją bliźniaczą do Dwóch Natur Chrystusa, co otwiera nam jeszcze szerszą furtkę do poszukiwania intelektualnych podobieństw i zapożyczeń teologicznych. Nie musimy jednak wnikać przesadnie głęboko w doktrynalne spory z początków chrześcijaństwa, w dyskusje między zwolennikami doketyzmu, nestorianami czy monofizytami, ale wystarczy nam, że przypomnimy sobie postanowienia soboru w Nicei oraz Chalcedonie i wyciągniemy wnioski. Okazuje się, że tudorscy juryści, opierając się m.in. na unii hipostatycznej, zbudowali coś na kształt królewskiej chrystologii¹². W ten sposób, poprzez ewolucję pojęciową, możemy odbyć krótką wycieczkę do średniowiecza, do roku 1100 i Anonima z Normandii, w którego traktacie *De consecratione pontificum et regum* można znaleźć takie oto idee:

Tak więc musimy rozpoznać [w królu] osobę podwójną, z których jedna pochodzi z natury, druga z łaski [...]. Jedna, w której ze względu na stan natury jest podobny innym ludziom; druga, w której ze względu na znakomitość boskości i ze względu na moc sakramentu [konsekracji] góruje nad wszystkimi. Rozważając pierwszą osobowość, był on, dzięki swej na-

¹¹ T. Hobbes, *Leviathan*, London 1651, s. 103.

¹² Porównanie między szesnastowiecznymi koncepcjami prawników a atanażjańskim wyznaniem wiary stanowi silne połączenie. Zob. *Quicumque*, [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989.

turze, jednostkowym człowiekiem; rozważając jego drugą osobowość, był on, dzięki łasce, Chrystusem, to jest Bogiem-człowiekiem¹³.

Widać teraz wyraźnie, jak pojęcia teologiczne, wymyślone na potrzeby wyjaśniania zasad wiary, używane w średniowieczu w rozważaniach nad władzą królewską i jej pochodzeniem (sprokurowane w znacznej mierze przez spór o inwestyturę), zostały w XVI wieku w jakimś sensie zeświecczone i wykorzystane do stworzenia koncepcji Dwóch Ciał Króla.

Pojęcie *persona mixta*, w odniesieniu do średniowiecznego pojmowania terminu, trzeba rozumieć jako pewien splot uprawnień duchowych i świeckich przynależących danej osobie w wyniku namaszczenia i konsekracji. Król działający jako ciało naturalne i Ciało wspólnotowe działa zatem jednocześnie w podwójnej sferze uprawnień, a ponieważ król jest również głową Kościoła anglikańskiego, zależności te jeszcze bardziej się zagęszczają. Na osobną wzmiankę zasługują przewrotne poglądy pewnego anegdotalnego francuskiego biskupa, który uważał, że w ramach bycia *persona mixta* jako biskup przestrzega ściśle zaleceń celibatu, podczas gdy jako baron, tak jak przystoi, jest żonaty¹⁴. Z *persona mixta* wiąże się jeszcze inny termin, który w średniowieczu również odnosiło do wikariuszy Chrystusa – Król i Biskup byli *personae geminatae* (ludźmi z natury i bogami ze względu na łaskę). Wykorzystamy teraz oba pojęcia, aby wyjaśnić, że rola króla w mechanizmie władzy koncepcji Dwóch Ciał nie może zostać odpowiednio zrozumiana bez uprzedniego zbadania średniowiecznych aspektów postrzegania króla jako przedstawiciela, zastępcy Chrystusa na ziemi oraz jego cech szczególnych¹⁵.

Akt namaszczenia w sposób absolutny oddziela dotychczasowego człowieka, który staje się człowiekiem-Pomazańcem, związanym z „ołtarzem” jako Król; bezgrzeszny i bez winy – jak pisze Jan z Salisbury w *Policraticusie*: „Quid lex; et quod princeps, licet sit legis

¹³ *Monumenta Germaniae Historica, Libelli de lite imperatorum et pontificum*, t. 3, s. 664.

¹⁴ E. H. Kantorowicz, op. cit., s. 37.

¹⁵ *Ibidem*, s. 50.

nexibus absolutus, legis tamen servus est et aequitatis, geritque personam publicam, et innocenter sanguinem fundit”¹⁶. Król w „liturgiczny” sposób staje się wizerunkiem i wikariuszem żyjącego Chrystusa, a także, poprzez wyniesienie i przyjęcie podwójnego zespołu kompetencji oraz podwójnej natury, król staje się *sacerdosem iustitiae* – kapłanem sprawiedliwości. W *Policraticusie* jest pełno tego rodzaju rozważań, z których najważniejsze wydają się te odnoszące się do Sprawiedliwości, którą utożsamiamy z Prawem. W czwartej księdze Jan z Salisbury rozwija koncepcję *rex imago aequitatis*. Król-człowiek jest cały czas osobą prywatną, ale w wyniku konsekracji nabiera nowych cech – z jednej strony zmienia się w sensie ontologicznym w „obraz Chrystusa”, a z drugiej staje się „wikariuszem Chrystusa”, co wydaje się bardziej interesujące, ponieważ wskazuje na jego funkcjonalny, administracyjny charakter jako władcy, który rządzi i zarządza, mając do tego absolutny tytuł. Warto zwrócić szczególną uwagę na relację między władcą a Prawem. Dokonuje się tu rozdzielenie – król jest jednocześnie *aequitatis servus et princeps* (sługą i panem Sprawiedliwości), ale sprawując władzę, działa jako *persona publica*, wyraża swoją wolę publiczną i to ta wola, niejako oddzielona od samego człowieka, stanowi Prawo. W ten sposób zatoczyliśmy koło pojęciowe i możemy wrócić spokojnie do idei Króla-Pomazańca, Króla-Chrystusa, o którym święty Piotr Damiani pisał: „Zaprawdę w swoim królu Chrystus jest uprawniony do rządzenia”¹⁷. Nie byłoby bowiem żadnych Dwóch Ciał Króla i żadnej ciągłości władzy bez tego średniowiecznego oddzielenia natur w królu i wyodrębnienia poszczególnych uprawnień w ramach tych natur, uprawnień, które w swojej istocie oddzielały się od podmiotu uprawnionego. Brzmi to dość zawile, ale bez wchodzenia w szczegóły, co przekroczyłyby objętościowe ramy tego opracowania, nie jest możliwe jaśniejsze wyłożenie tej kwestii.

Koncepcja Ciała wspólnotowego (*body politic*) ma ścisły związek z korporacyjnym pojmowaniem samej instytucji króla. Wydaje

¹⁶ „O tym, że Księżę, mimo że nieskrępowany więzami Prawa, jest sługą Prawa, jak również Słuszności; że jest osobą publiczną i że rozlewa krew bez winy”.

¹⁷ E. H. Kantorowicz, op. cit., s. 72 i n.

się, że właśnie takie spojrzenie stanowi klucz interpretacyjny. Warto zauważyć, że zasadniczym problemem każdego systemu władzy jest jego ciągłość. Hobbes zbudował całego swojego Lewiatana na strachu przed anarchią, przed powrotem do stanu natury, *bellum omnium contra omnes*. A mowa tu o czasach, w których materialny substrat samej władzy ma bijące serce, dwie nogi i nosi błyszczącą koronę na głowie – zagrożenie wydaje się zatem bardzo realne. Skoro Król (Ciało wspólnotowe) jest sam w sobie korporacją, której, podobnie jak Chrystus w *corpus mysticum*, jest głową, a poddani członkami – jak powiedział o królu i poddanych sędzia Southcote: „on jest wcielony w nich, a oni w nim” – i posiada *character angelicus*, jest nieśmiertelny, jest Pomazańcem-Chrystusem, to co się dzieje, gdy król (ciało naturalne) umiera? Odpowiedź na to pytanie ma wiele wspólnego ze starym francuskim powiedzeniem: *Le roi est mort, vive le roi!* Kantorowicz określa proces przeniesienia ośrodka władzy po śmierci króla mianem „migracji duszy”. W istocie historia pokazała, że praktyka stosowania takiego rozwiązania była niezwykle szeroka na przestrzeni wielu epok. Prawnicy angielscy rozumieli ten proces jako *Demise* – przekazanie, „rozdzielenie dwóch ciał, [w którym] Ciało wspólnotowe zostało przeniesione i przekazane ponad martwym ciałem naturalnym, pozbawionym królewskiej Godności, do innego ciała naturalnego. Oznacza to więc przesunięcie Ciała wspólnotowego Króla tego Królestwa z jednego ciała naturalnego do innego”¹⁸. Doprowadza nas to do konkluzji, że „Król nie umiera nigdy”. To jednak dopiero połowa problemu. Koncepcja Dwóch Ciał Króla odegrała bowiem ważką rolę w sporze między Karolem I a Parlamentem w latach czterdziestych XVI stulecia. Istota jednoosobowej korporacji, suwerena, „Króla w Parlamencie”, opiera się na fikcji, głoszącej, że osoba króla nie realizuje sama w sobie suwerennej władzy, ale suwerenna władza zostaje oddzielona od ciała naturalnego i niejako przyrasta do Parlamentu. Widać tu sprytny zabieg. Parlament przeniósł ciężar władzy z osoby króla-człowieka na abstrakcyjnego Króla, który realizuje się nawet w oderwaniu od króla. W ten nieco zagmatwany sposób Parlament oddzielił ośrodek władzy

¹⁸ E. Plowden, op. cit., s. 233a.

od jego źródła i pozostawił władzę zawieszoną w Ciele wspólnotowym, z którym Parlament jest ściśle i koniecznie związany, pozostając jako jedyny na placu boju.

Rozjaśni się to nieco, gdy przytoczymy oryginalną argumentację z Deklaracji Izby Lordów i Izby Gmin z dnia 27 maja 1642 roku:

Uznaje się [...] że Król jest źródłem Sprawiedliwości i opieki, lecz czyny prawne i opiekuńcze nie są wykonywane przez jego własną osobę ani nie są zależne od jego woli, ale wykonywane są przez jego sądy i jego ministrów, którzy muszą wypełniać swój obowiązek, chociaż Król w jego własnej osobie mógłby im tego zabronić: i dlatego, nawet jeśli Sprawiedliwość byłaby oddana wbrew woli Króla i wbrew jego osobistemu rozkazowi, jest to nadal Królewska Sprawiedliwość. Wysoki sąd Parlamentu jest nie tylko rzecznictwem sądowym [...], ale jest również sądem [...] działającym w celu zachowania porządku publicznego i bezpieczeństwa królestwa i ogłaszania woli Króla w tych kwestiach, które tego wymagają, a co w niniejszym piśmie czynią [Izby], ma potwierdzenie Królewskiego autorytetu, chociaż Jego Wysokość [...] czyni we własnej osobie coś przeciwnego¹⁹.

Parlament, tak motywując swoje działania, w imieniu Karola I wezwał armie, aby walczyły przeciw temu właśnie Karolowi I – królowi w ciele naturalnym. Finał historii Stuarta również wywiedziono z fikcji Dwóch Ciał Króla – skazano go na śmierć za zdradę stanu, ale zabito jedynie ciało naturalne, Ciało wspólnotowe pozostawiając nietknięte, o czym przy innej okazji mówił sędzia Brown: „Król jest Imieniem Trwałości, które powinno trwać zawsze jako Głowa i Zarządca Ludu (jak sądzi Prawo) tak długo, jak długo trwa Lud [...]; a pod tym Imieniem Król nie umiera nigdy”²⁰. W przypadku Karola, paradoksalnie, ten, który był Głową, stracił głowę.

Powyższe wywody można zakończyć słynną maksymą Henry’ego Bractona – *lex facit regem*, gdyż w istocie omówiony wyżej przykład

¹⁹ C. H. McIlwain, *The High Court of Parliament*, New Haven 1910, s. 389 i n.

²⁰ E. Plowden, op. cit., s. 177a.

zastosowania koncepcji Dwóch Ciał Króla w rozgrywce politycznej pozwala na sformułowanie takiej konkluzji. Trzynastowieczny prawnik nie mógł przewidywać wydarzeń politycznych następnych stuleci, ale to właśnie z takich koncepcji jak bractonowskie *supra-legal rights*, które „należą bez wyjątku wyłącznie do Korony i królewskiej godności, nie mogą być też od Korony oddzielone, gdyż to one czynią Koronę tym, czym jest”²¹, w sprzyjających okolicznościach społeczno-politycznych powstają prawa, a te zmieniają świat. Wypada jeszcze dodać, że w XVIII wieku sędzia sir William Blackstone z powodzeniem rozwijał koncepcję Dwóch Ciał Króla. Według pierwotnych wskazań „Król nie umiera nigdy” dlatego, że posiada *chracter angelicus*, natomiast Blackstone wprowadził odmienną zasadę. Nieśmiertelność Króla polega na tym, że „Król zachowuje życie w swoim następcy” oraz że „prawo Korony natychmiastowo przechodzi na Jego dziedziców”, przez co tron nie może być pusty²². I taki stan rzeczy obowiązuje do dziś.

Bibliografia

- Bracton H., *De legibus et Consuetudinibus Angliae*, New Haven 1922.
Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1989.
- Butler J. A., *James I and divine right*, Tokyo 1999.
- Hobbes T., *Leviathan*, London 1651.
- Jan z Salisbury, *Policraticus*, przeł. M. Kruk, Lublin 2008.
- Kantorowicz E. H., *Dwa Ciała Króla*, Warszawa 2007.
- McIlwain C. H., *The High Court of Parliament*, New Haven 1910.
- Plowden E., *Commentaries or Reports*, London 1816.
- Schmitt C., *Teologia polityczna i inne pisma*, przeł. M. A. Cichocki, Warszawa 2012.

²¹ H. Bracton, *De legibus et Consuetudinibus Angliae*, New Haven 1922, II, s. 167.

²² J. A. Butler, *James I and divine right*, Tokyo 1999, s. 14.